

Bogucka, Maria

Handel Gdańska z Półwyspem Iberyjskim w pierwszej połowie XVII wieku

Przegląd Historyczny 60/1, 1-23

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIA BOGUCA

Handel Gdańska z Półwyspem Iberyjskim w pierwszej połowie XVII wieku

Handel Gdańska z Półwyspem Iberyjskim sięga początkami XIV i XV wieku i dla tego okresu trudno dorzucić jakieś nowe, wykraczające poza dotychczasowe studia, uwagi¹. Wieki XVI i XVII, choć również nie pozabawione opracowań na ten temat², dostarczają jednak nadal możliwości badawczych, zarówno w zględu na zachowaną, a nie wykorzystaną dotąd w pełni bazę źródłową, jak i na pewne aspekty zagadnienia niedostatecznie dawniej przeanalizowane.

W połowie XVI wieku, a więc w okresie niezwykle szybkiego rozwoju gdańskiego handlu, kontakty bezpośrednie z Hiszpanią były minimalne. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych do portów hiszpańskich wyruszały z Gdańska tylko pojedyncze statki³. Sytuacja uległa pewnej zmianie w początkach lat osiemdziesiątych (w roku 1581 płynęło z Gdańska do Hiszpanii wedle rejestrów sundzkich 8 jednostek, w roku 1582 — 10, w 1583 — 5⁴). W każdym razie jednak oceny nuncjusza papieskiego Alberta Bolognetti, który w roku 1583 pisze o 30—40 statkach idących rocznie z Gdańska do Hiszpanii są mocno przesadzone⁵.

Niemniej właśnie lata osiemdziesiąte XVI wieku zapoczątkowały znaczne ożywienie w tym zakresie. Powstanie, które w roku 1566 wy-

¹ Temat ten uwzględniali w swych pracach zarówno T. Hirsch (*Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858) i P. Simson (*Geschichte der Stadt Danzig bis 1626*, Danzig 1913—1918), jak V. Lauffer (*Danzigs Schiffs- und Warenverkehr am Ende des 15. Jhs.*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” — dalej cyt. ZWG — zes. 33, 1894). Ostatnio poruszał go także J. Kieniewicz (*Droga morska do Indii i handel korzenny w latach 1498—1522*, PH LV, 1964, nr 2). Być może archiwa hiszpańskie i portugalskie zawierają jeszcze jakieś dane w tym zakresie; można tak w każdym razie sądzić na podstawie pracy A. H. de Oliveira Marquesa, *Hansa e Portugal na idade Media*, Lisboa 1959.

² Por. J. Kestner, *Die Handelsverbindungen der Hansa, speciell Danzigs, mit Spanien und Portugal seit 1583*, ZWG zes. 5, 1881. Praca S. Rühle, *Danzigs Handelsverbindungen zu Portugal und Spanien*, [w:] *Danzigs Handel in Vergangenheit und Gegenwart*, Danzig 1925, nie wykracza w zasadzie poza dane i ustalenia, które znajdują się u Simsona i Kestnera. Pewnych danych porównawczych dostarcza H. Kellenbenz, *Unternehmerkräfte im Hamburger, Portugal- und Spanienhandel*, Hamburg 1954. Z historyków polskich poruszał tę problematykę niedawno M. Małowist w artykułach *Z zagadnień popytu na produkty krajów nadbałtyckich w Europie Zachodniej w XVI wieku*, PH L. 1959, nr 4, s. 720—751 oraz *Les produits des pays de la Baltique dans le commerce international au XVI^e siècle*, „Revue du Nord” t. XLII, 1960, s. 175—206.

³ P. Simson, op. cit., t. II, s. 262.

⁴ N. Bang, *Tabeller over skibsfart og varetransport gennem Øresund 1497—1660* t. I, København 1906, s. 415 n.

⁵ W. Behring, *Ein papstlicher Legat über den Handel Danzigs*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins” t. I, zes. 4, s. 71—72.

buchło w Niderlandach przeciw Hiszpanom, utrudniło kupcom niderlandzkim, którzy dotąd byli panami w tej dziedzinie, prowadzenie handlu z Hiszpanią. Oczywiście, mimo obustronnych surowych rozporządzeń — zarówno Filip II zabraniał kontaktów z rewoltantami, jak władze powstańcze zakazywały zaopatrywać wroga — handel niderlandzko-hiszpański nie wygasł zupełnie⁶. Co więcej, w związku z wojną i dyskryminacją ze strony korony hiszpańskiej, otwierały się specjalne możliwości przez kupiectwem miast nadbałtyckich, dotąd wysyłającym swe towary na Półwysep Iberyjski za pośrednictwem niderlandzkim. Miejsce starej konkurencji Hanza — miasta Niderlandów, zaczęła zajmować swoistego rodzaju współpraca. Niderlandczycy, zawierając spółki z gdańszczanami i wykorzystując neutralną gdańską banderę, starali się kontynuować swe interesa w Hiszpanii i połączonej z nią od roku 1580 Portugalii; stąd częste wzmianki o zatrzymywaniu i konfiskatach gdańskich — w istocie niderlandzkich — towarów w portach hiszpańskich i portugalskich⁷. Z drugiej jednak strony Filip II, poszukując dostawców szeregu podstawowych artykułów bałtyckich, m. in. zboża i drewna, niezbędnych dla Hiszpanii, zwrócił się do Hanzy z apelem o przerwanie współpracy gospodarczej z Niderlandami i zorganizowanie własnych dostaw na Półwysep Iberyjski. Już w początkach 1582 roku prowadzono w tej sprawie rozmowy z Gdańskiem i innymi miastami hanzeatyckimi, starając się jednocześnie — bezskutecznie zresztą — w Danii o zamknięcie Sundu dla statków niderlandzkich⁸. Ostry brak i drożyzna chleba, panujące zimą 1582/83 w krajach podległych Filipowi, a zwłaszcza w Portugalii, stwarzając niezwykle korzystny układ cen dla eksporterów bałtyckich, zachęcały kupców gdańskich do wykorzystania otwierającej się przed nimi koniunktury. Upadek Antwepii w roku 1585 i kryzys, jaki ogarnął w związku z tym na jakiś czas handel niderlandzki, poszerzały dodatkowo możliwości otwierające się przed bardziej przedsiębiorczymi kupcami miast nadbałtyckich. Amsterdam miał zmonopolizować handel bałtycki dopiero później, w XVII wieku; na razie jego kupiectwo, zasilane przez uciekinierów ze zrujnowanego południa Niderlandów, zaprzęgnięte było toczącą się wojną i niełatwymi problemami wewnętrznymi rodzącego się państwa burżuazyjnego. Tak więc Gdańsk stanął w obliczu koniunktury, jaka nie zdarzyła się jeszcze nigdy przedtem ani potem. W jakim zakresie i w jakiej formie została ona wykorzystana?

Sprawę skomplikowała znacznie wojna, która w roku 1588 wybuchła między Anglią a Hiszpanią; zaangażowanie się gdańskich kupców w dostawy drzewa i innych towarów, potrzebnych dla rozbudowy hiszpańskiej floty, ściągnęło na gdańskie, zwłaszcza płynące do Hiszpanii statki, represje ze strony angielskich kaprów⁹. Po klęsce Wielkiej Armady królowa Elżbieta wydała 1 stycznia 1589 r. oficjalny zakaz handlu z Hiszpanią, grożąc łamiącym go konfiskatą towarów i okrętów. Naprawdę gdańszczanie zabiegali o odwołanie edyktu, już to śląc do samej Elżbiety pełne pochlebstw listy i wykorzystując w tej sprawie wstawiennictwo

⁶ Por. obszerną na ten temat pracę J. H. Kernkampa, *De handel op den vijand 1572—1609*, t. I—II, Utrecht 1931.

⁷ Tamże t. I, s. 4, 18 itd. Por. też P. Simson, op. cit. t. II, s. 483—84.

⁸ J. H. Kernkamp, op. cit. t. I, s. 131.

⁹ I tak w r. 1588 ofiarą kaprów angielskich padł np. znany duży statek „Witte Hond”, należący do 2 mieszczan gdańskich, kupca z Midelburga i szypra z Horn. J. H. Kernkamp, op. cit. t. II, s. 17.

Zygmunta III¹⁰, a nawet elektora brandenburskiego¹¹, już to stosując kontrrepresje wobec kupców angielskich¹². Kiedy 30 czerwca 1589 F. Drake zagarnął płynącą do Hiszpanii flotę 60 statków hanzeatyckich, okazało się, iż przynajmniej trzy spośród nich stanowią własność gdańskich kupców; towary gdańskie znajdowały się zaś na kilkunastu innych jednostkach. Poniesione wówczas straty oszacowali gdańszczanie na 200 000 złotych polskich¹³. Suma to na pewno przesadzona, ale nawet po znacznym krytycznym jej zredukowaniu musiałaby być wciąż poważna.

Regularna wojna między Anglią a Hiszpanią trwała aż do śmierci Elżbiety (1603 r.), formalnie zaś do roku 1604, utrudniając kontakty Gdańska z Półwyspem Iberyjskim. Niemniej coraz więcej statków gdańskich ruszało w tym kierunku. W latach 1595—1598 zawinęło do hiszpańskich portów 25, 22, 27 i 26 gdańskich statków¹⁴, a więc liczba dotąd nie spotykana na tej trasie.

Ale nie tylko działalność Anglików stała na przeszkodzie rozwojowi handlu gdańsko-hiszpańskiego. Mimo iż Filip II, a także jego następca Filip III wielokrotnie zachęcali gdańskich kupców, aby przybywali do Hiszpanii, napotymano w tym kraju na duże trudności: niechęć i szykany miejscowych urzędników, wysokie opłaty, zdarzały się też konfiskaty towarów i całych statków¹⁵. Wiele hałasu wywołała np. swego czasu sprawa zagarnięcia w 1588 r. znanego gdańskiego statku „Barka”, który Filip II bezceremonialnie włączył do swej floty¹⁶. Osobne niebezpieczeństwo stanowili stacjonujący w Dunkierce hiszpańscy kaprowie, a także statki Republiki Zjednoczonych Prowincji, ścigające szyprów wiozących ładunki przeznaczone dla Hiszpanii¹⁷. Były to zresztą niebezpieczeństwa grożące nie tylko kupcom gdańskim, ale także kupcom innych miast hanzeatyckich, którzy pragnęli wykorzystać dogodny moment dla rozszerzenia swego udziału w handlu hiszpańskim.

Nic dziwnego, że sejm Hanzy z 1601 r. poświęcił wiele miejsca dyskusji nad sprawami hiszpańskimi. Wysunięto wówczas projekt obłożenia specjalnym podatkiem towarów wysyłanych na Półwysep Iberyjski i importowanych stamtąd. Uzyskany w ten sposób fundusz wykorzystać miano dla wysłania i utrzymywania w Hiszpanii stałego poselstwa reprezentującego Hanzę: w jego skład wchodzić miał specjalny agent w Madrycie oraz konsulowie w Lizbonie i Sewilli¹⁸. Dopiero jednak na sejmie

¹⁰ W tej sprawie m. in. interweniował u Elżbiety poseł królewski, Paweł Działyński, w roku 1597.

¹¹ P. Simson, op. cit. t. II, s. 469.

¹² Por. na ten temat także H. Zins, *Anglia a Bałtyk w drugiej połowie XVI wieku*, Wrocław 1967, s. 264—65.

¹³ P. Simson, op. cit. t. II, s. 469. Inne informacje na ten temat znaleźć można także w: *Elementa ad fontium editiones* t. IV, *Res Polonicae Elisabetha I Angliae regnante conscriptae ex archivis publicis Londoniarum*, wyd. C. H. Talbot, Roma 1961.

¹⁴ P. Simson, op. cit. t. II, s. 485.

¹⁵ Por. J. H. Kernkamp, op. cit. II, s. 266 n. Zwłaszcza uciążliwe było obłożenie w roku 1602 wywożonych towarów wysokim (30%) cłem. J. Kestner, op. cit., s. 10. Zatargi w tej sprawie por. też Gemeente Archief Amsterdam, Not. Arch. 88, s. 234; 100, s. 188.

¹⁶ S. Rühle, op. cit., s. 120.

¹⁷ W roku 1598 Stany Generalne Republiki Zjednoczonych Prowincji ogłosiły formalną blokadę Hiszpanii, wydając szyptom holenderskim i zelandzkim rozkaz chwytania wszystkich podejrzanych statków. 27 stycznia 1605 Stany Generalne powtórzyły zakaz żeglugi do Hiszpanii a 30 grudnia tegoż roku odnowiły zakaz wywozu tam zboża. J. H. Kernkamp, op. cit. t. II, s. 229, 251, 306, 307.

¹⁸ P. Simson, op. cit. t. II, s. 485.

hanzeatyckim w 1604 r. została powzięta uchwała w tej sprawie, nieco zresztą zmodyfikowana: poselstwo miało się składać tylko z dwu osób (w tym jeden reprezentant Gdańska)¹⁹. W roku 1606 we wszystkich portach hanzeatyckich zaczęto pobierać na potrzeby tego poselstwa specjalne opłaty²⁰. Była to tzw. hiszpańska kolekta, dotycząca zresztą obrotów z całym Półwyspem Iberyjskim. W Gdańsku wprowadzono ją na jesieni 1606 r., a kontynuowano pobór, jak przypuszczają niektórzy badacze, aż do roku 1630²¹.

W związku z powyższym rozporządzamy dziś zachowanym w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku zeszytem²² zawierającym zestawienia statków płynących z Gdańska do portów iberyjskich i stamtąd do Gdańska w latach 1606—1621 i zobowiązanych do opłaty kolekty. Zapiski prowadzone były dość szczegółowo; w ich skład wchodzi data wejścia statku do portu lub opuszczenia go (dzień, miesiąc, rok), nazwisko i miasto rodzinne szypa, pojemność statku w łasztach, specyfikacja przewożonych towarów z zaznaczeniem ich ilości oraz wartości (jak zobaczymy dalej — w gdańskich cenach hurtowych), a dość często (zwłaszcza dla lat 1607—1609) także nazwiska kupców-właścicieli poszczególnych większych partii towaru. Nie trzeba dowodzić, jak cenny jest to materiał i dotąd właściwie niewykorzystany. Dostarcza on zresztą danych nie tylko na temat obrotów Gdańska z Hiszpanią, ale także ważnych informacji z zakresu dziejów gdańskiego handlu w ogóle (problem cen szeregu podstawowych artykułów eksportowanych z Gdańska, nazwiska kupców zaangażowanych w ówczesnym aktywnym handlu zamorskim, wnioski na temat rozmiarów gdańskiej floty w tym czasie). W niniejszym artykule ograniczymy się jednak jedynie do sprawy wymiany Gdańsk-Półwysep Iberyjski²³.

Jako problem pierwszy wysuwa się sprawa rozmiarów tej wymiany. Czy jednak dane zawarte w zeszycie obrachunkowym kolekty można uważać za wiarygodne? Niewątpliwie w tym samym stopniu, w jakim przyjmuje się, choć z pewnymi zastrzeżeniami, wiarygodność innych ksiąg celnych tego czasu i tego rejonu — m. in. ksiąg sundzkich i gdańskich ksiąg cła palowego — tzn. z zaznaczeniem, że liczby uzyskane na tej podstawie należy uważać raczej za minima²⁴. Rozważania obejmą lata 1607—1621²⁵, a więc okres, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uważać należy za epokę największego rozkwitu bezpośrednich relacji. Jak wyglądały one w tym czasie liczbowo — pokazuje tabela 1.

¹⁹ Tamże, s. 486—87. J. Kestner podaje, że jesienią tego roku ruszył do Hiszpanii z ramienia Gdańska Arnold von Holten wraz z reprezentantami Lubeki i Hamburga — op. cit., s. 15—16.

²⁰ Od 1 łasztu pojemności statku — 1 szyling lubecki. Od towarów wartości 100 grzywien lubeckich — 18 fenigów. W przeliczeniu na ówczesne grzywny pruskie stanowiło to 2 grosze od 100 grzywien czyli 0,1% wartości.

²¹ P. Simson, op. cit. t. II, s. 485—86.

²² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku sygn. 300, 19/13.

²³ Pozostałe sprawy omówione zostaną w przygotowywanej do druku pracy o handlu gdańskim w pierwszej połowie XVII wieku.

²⁴ Por. A. Christensen, *Der Handelsgeschichtliche Wert der Sundzollregister*, „Hansische Geschichtsblätter” t. LIX, 1934, s. 28—142. Cz. Biernat, *Gdańskie księgi cła palowego z drugiej połowy XVIII wieku oraz metoda ich opracowania statystycznego*, „Studia gdańsko-pomorskie”, Gdańsk 1964, s. 214 n. Tenże, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651—1815*, Warszawa 1962, s. 19 n. Por. też H. Samsonowicz, *Handel zagraniczny Gdańska w drugiej połowie XV w.*, PH XLVII, 1956, nr 2, s. 284 n.

²⁵ Dane dotyczące roku 1606 wyłączyłam, jako niepełne, z obliczeń.

Tabela 1

Obroty Gdańsk — Hiszpania w latach 1607—1621

Rok	Ruch statków na trasie Gdańsk—Hiszpania			Ruch statków na trasie Hiszpania—Gdańsk			R a z e m			% w stosunku do roku 1607	
	A ²⁶	B	C ²⁷	A	B	C ²⁸	A	B	C	A	B
1607	48	4044	84,3	30	2882	96,1	78	6926	88,7	100	100
1608	28	3204	113,8	16	1597	99,8	44	4801	109,1	56,4	69,2
1609	20	2279	113,3	12	1420	118,3	32	3699	115,6	41	53,4
1610	20	1832	91,6	8	817	102,1	28	2649	94,5	35,9	38,3
1611	29	2945	101,5	21	2005	95,5	50	4950	99	64,1	71,5
1612	13	1175	90,4	3	300	100	16	1475	92,2	20,5	21,3
1613	14	1389	99,2	5	425	85	19	1814	95,4	24,3	26,2
1614	17	1721	101,2	3	210	70	20	1931	96,5	25,6	27,8
1615	17	1590	93,5	1	70	70	18	1660	92,2	23,1	23,9
1616	22	2471	112,3	—	—	—	22	2471	112,3	28,2	35,7
1617	20	2071	103,5	—	—	—	20	2071	103,5	25,6	35,6
1618	15	1568	104,5	—	—	—	15	1568	104,5	19,2	22,6
1619	2	265	132,5	—	—	—	2	265	132,5	2,6	3,8
1620	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1621	3	267	89	1	52	52	4	319	79,7	5	4,6

A — liczba jednostek

B — łączna pojemność statków w łasztach

C — pojemność przeciętna statku w łasztach

Jeśli przyjąć rok 1607 nie tylko za punkt wyjściowy, ale także za miernik, to okaże się, iż w latach następnych handel gdańsko-hiszpański ulegał stopniowemu kurczeniu się. Już w roku 1608 liczba statków biorących udział w wymianie ulega zmniejszeniu prawie o połowę (przy minimalnym wzroście przeciętnej pojemności jednostki), a po roku 1611 spadła do 1/4. Najlepiej pokazuje ten proces ostatnia kolumna tabeli, w której pokazano procentowy stosunek obrotów poszczególnych lat do roku 1607, przyjętego za 100%. Wydaje się więc, iż akcja ofensywna gdańskiego kupiectwa podjęta w kierunku portów hiszpańskich i portugalskich w pierwszych latach XVII w. nie powiodła się. Zapewne dużą rolę odegrał tu fakt, iż rok 1609 przyniósł dwunastoletnie zawieszenie broni między Republiką Zjednoczonych Prowincji a Hiszpanią, co umożliwiło wznowienie legalnych obrotów handlowych między obu krajami. Pewne znaczenie miała też zapewne sprawa struktury wymiany gdańsko-hiszpańskiej, o czym będzie za chwilę. Na razie skonstatować należy, iż po roku 1618 stan handlu między Gdańskiem a portami Hiszpanii cofa się do poziomu z połowy XVI wieku, a więc do okresu sprzed wybuchu rewolucji niderlandzkiej, gdy tylko pojedyncze okręty żeglowały z nadmotławskiego portu w kierunku Półwyspu Iberyjskiego. W 1620 r. ruch na tej trasie zupełnie zamarł. Pewne ożywienie nastąpiło w latach 1622—

²⁶ Statki te to w większości jednostki płynące ruchem wahadłowym, trasą Gdańsk—Hiszpania—Gdańsk. Kursowały w ten sposób zwykle większe jednostki, co widać zresztą z danych o przeciętnej pojemności.

²⁷ W praktyce pojemność wahała się od 30 do 250 łasztów.

²⁸ Jak wyżej.

1624 i do Hiszpanii skierowała się znów liczniejsza flota²⁹, zapewne w związku z zakończeniem się rozejmu z Republiką Zjednoczonych Prowincji (w 1621 r.). Niemniej była to już ostatnia fala aktywności na tym odcinku. W drugiej ćwierci XVII wieku bezpośrednie kontakty Gdańsk-Półwysep Iberyjski ulegają znacznej redukcji: statki docierają najdalej do portów solnych Portugalii, kontakt z portami hiszpańskimi ulega zerwaniu³⁰. Sygnalizowałam to zjawisko już na podstawie materiałów holenderskich³¹, obecnie potwierdzają je także źródła gdańskie.

Sporo podstaw do refleksji dostarcza zagadnienie struktury handlu gdańsko-hiszpańskiego. Rozważymy je kolejno dla eksportu z Gdańska i dla importu towarów hiszpańskich, przedstawionych szczegółowo w tabelach aneksu.

Eksport gdański do Hiszpanii podzielić można na 4 grupy towarów:

A. Zboże — głównie żyto i pszenica, nieznaczne ilości jęczmienia i prosa — oraz inne płody rolnicze (niewielkie ilości chmielu i grochu, trochę lnu, konopi i ogórków).

B. Drewno — głównie różne gatunki klepki, maszty i dyle oraz plansony dębowe — oraz artykuły leśne (wosk, nieznaczne ilości smoły oraz skór i futer).

C. Metale (ołów, miedź, żelazo).

D. Wyroby przemysłowe i półfabrykaty. Tutaj wymienić trzeba na pierwszym miejscu proch oraz flaszki i puzdra na flaszki, których produkcja była w tym czasie w Gdańsku bardzo rozwinięta, dalej talerze, szufle, skrzynie i skrzynki, pokost. Na drugim miejscu idą tkaniny (płótno, sukno i bombasyn) oraz przędza. Wywożono także trochę wyrobów ze skóry (kordyban, zamiszowe kołnierze, przede wszystkim jednak rzemieście), trochę stali, blachy i wyrobów metalowych, a także spore ilości bursztynu (surowego i toczonego, często zapis jest zbyt lakoniczny aby uczynić rozróżnienie, został więc zaliczony do jednej grupy). Figurują również wytwory przemysłu spożywczego: chleb, ser, piwo. Ponieważ występują na niektórych tylko statkach, trzeba je traktować jako przedmiot eksportu, a nie zaopatrzenie załogi, to bowiem musiało znajdować się na każdym pokładzie i zapewne nie płaciło kolekty. Być może także w rzeczywistości wywóz żywności był większy, łatwo bowiem było zaliczyć go na konto potrzeb marynarzy.

W roku 1607 wyeksportowano 2 łaszty śledzi — poza tym ryb brak w specyfikacji towarów. Jeśli więc nawet gdańszczanie sprzedawali jakieś ryby w Hiszpanii, to przemycali je jako przeznaczone dla konsumpcji na statku.

A oto wartość (w złotych polskich) poszczególnych grup towarowych i ich procentowy udział w wywozie w kolejnych latach (tabela 2).

²⁹ W roku 1624 — 46 statków według P. Simsona, który zresztą błędnie uważa tę liczbę za maksymalną w dziejach kontaktów gdańsko-hiszpańskich. P. Simson, op. cit. t. II, s. 488. Por. też Ryksarchief Haag, nr 6605 (10 listopada 1622 i 16 lipca 1624).

³⁰ Jeszcze jednak w lutym i marcu 1628 r. w czasie obrad ordynków gdańskich porusza się sprawy szkód wyrządzonych gdańskim statkom i towarom w Hiszpanii, WAP Gdańsk, 300, 10/23, s. 159b, 163b. Wykazy statków wpływających w XVII w. do portu Faros (Portugalia) wymieniają tylko 4 statki z Gdańska (w latach 1627, 1629 i 1631). Por. V. Rau, *Subsidios para o estudo do movimento das partes de Faro e Lisboa durante o seculo XVII*, Academia Portuguesa da Historia, „Anais” 2 s. t. V, 1957, tabl. C.

³¹ Por. M. Bogucka, *Handel niderlandzko-gdański w latach 1591—1651 w świetle amsterdamskich kontraktów frachtowych*, „Zapiski Historyczne” t. XXXIII, 1968, zesz. 3, s. 171 n.

Tabela 2

Eksport z Gdańska do Hiszpanii wedle grup towarów

Rok	1607		1608		1609		1610		1611		1612		1613	
	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%
A	93395	80,7	47180	46,7	13587	20,3	32410	39,9	38552	51,3	8488	32,7	13704	41,4
B	18017	15,6	32279	31,9	46006	68,7	34219	42,1	31305	41,7	15813	60,9	14867	44,9
C	—	—	8632	8,5	2964	4,4	4316	5,3	400	0,5	540	2,1	2100	6,3
D	4228	3,7	12864	12,9	4435	6,6	10163	12,7	4822	6,5	1095	4,3	2464	7,4
Razem	115640	100	100955	100	66992	100	81108	100	75080	100	25936	100	33135	100
Rok	1614		1615		1616		1617		1618		1619		1621	
	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%
A	18529	44,1	3360	6,5	—	—	34370	50,6	45089	56,3	—	—	18605	94,2
B	21661	51,6	44446	86,3	3200	99,2	23771	34,9	23678	29,3	—	—	1100	5,6
C	880	2,2	750	1,4	—	—	6865	10,1	5702	7,3	—	—	—	—
D	883	2,1	2956	5,8	26	0,2	2993	4,4	5543	7,1	63	100	48	0,2
Razem	41953	100	51512	100	3226	100	67999	100	80012	100	63	100	19753	100

Jak wynika z tabeli 2, w strukturze eksportu dokonywały się na przestrzeni tych lat pewne zmiany: punkt ciężkości z wywozu zboża (lata 1607 i 1608) przesunął się na drewno i artykuły leśne (wzrost zarówno udziału procentowego jak wartości bezwzględnej). Nie była to typowa linia rozwojowa gdańskiego eksportu, w którym w owym czasie dominowało zboże, a drewno i artykuły leśne z roku na rok zajmowały mniej miejsca, m. in. wskutek postępującego wytrzebienia lasów. Dlaczego więc w handlu hiszpańskim występowało zjawisko odwrotne? Ponieważ nie szło tu o trudności w zakresie zakupu, musiały zaistnieć jakieś niepomysłne dla gdańskich eksporterów zboża okoliczności sprzedaży na rynkach Półwyspu Iberyjskiego. Należy wziąć pod uwagę wzrost konkurencji Holendrów po rozejmie 1609 r. Dysponując już w tym czasie doskonałą flotą i znacznie tańszymi frachtami³², rozporządzali oni jednocześnie wielokrotnie większym kapitałem, co pozwalało na skupowanie tanio ogromnych ilości zboża, przetrzymywanie go w spichrzach Amsterdamu, a następnie rzucanie na rynki zagraniczne w okresie największego popytu³³. Kupcy gdańscy nie posiadali tak szerokich możliwości, co spowodowało wyparcie ich z dostaw ziarna do Hiszpanii.

W zakresie importu z Hiszpanii na pierwszy rzut oka uderzają jego bardzo skromne rozmiary. Przyczyną było zapewne obłożenie przez władze hiszpańskie w początkach XVII wieku wywożonych towarów ogromnie wysokim, 30-procentowym cłem. Mimo zabiegów Hanzy nie udało się uzyskać odwołania tego zarządzenia, co spowodowało, iż towary sprowadzane z Hiszpanii były stosunkowo drogie, a handel nimi nie zawsze zapewniał kupcom atrakcyjną stopę zysku.

Tabela 3

Import z Hiszpanii wedle grup towarów

Grupa	1607		1608		1609		1610		1611	
	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%
A	42865	70,3	27234	78,5	22336	93	12810	79,8	30953	63,8
B	10311	16,9	6132	17,6	1672	7	2488	15,8	15365	31,6
C	3770	6,2	540	1,5	—	—	—	—	630	1,3
D	3998	6,6	750	2,4	—	—	825	4,4	1562	3,3
Razem	60944	100	34656	100	24008	100	16123	100	48510	100
Grupa	1612		1613		1614		1615		1621	
	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%	złp	%
A	4595	75,2	6189	35,1	3264	53,6	1075	64,8	2192	98,6
B	1563	22,9	11068	62,7	2754	45,3	584	35,2	30	1,4
C	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
D	750	1,9	396	2,2	63	1,1	—	—	—	—
Razem	6908	100	17653	100	6081	100	1659	100	2222	100

³² Por. na ten temat V. Barbour, *Dutch and English Merchant Shipping in the Seventeenth Century*, „The Economic History Review” t. II, 1930, s. 261—290.

³³ Por. A. E. Sayous, *La speculation sur marchandises dans les Provinces Unies au XVII^e s.*, „Bijdragen voor vaderlandsche Geschiedenis”, La Haye 1902.

Import z Hiszpanii można podzielić również na 4 grupy towarów:

A. Głównym produktem sprowadzanym z Półwyspu Iberyjskiego do Gdańska była w owym czasie sól. Służyła ona jednocześnie jako obciążenie statków i to sprawiło, iż w handlu na tej trasie tylko z rzadka posługiwano się balastem (w r. 1607 np. tylko trzy statki przybyły do Gdańska z Hiszpanii z balastem). Przewóz soli, mimo iż na rynku gdańskim nie było dobrych warunków dla jej sprzedaży (konkurencja soli francuskiej, niemieckiej, a także soli idącej z głębi Polski i z żup ruskich) pozwalał ograniczyć do pewnego stopnia przewóz srebra i gotówki, ryzykowny ze względu na akcje piratów. W wielu wypadkach kupcy wieźli więc sól z Półwyspu Iberyjskiego wiedząc, że zarobią na niej niewiele lub sprzedadzą w ogóle bez zysku³⁴, traktując to jako formę bezpieczniejszego przetransportowania do Gdańska należności uzyskanych ze sprzedaży towarów eksportowanych.

B. Owoce (pomarańcze, cytryny, figi, rodzynki itd.) oraz przyprawy (pieprz, imbir, anyżek, cynamon; tu także zaliczyłam cukier, ocet oraz pewne ilości słodczy).

C. Wina (uderzająco małe ilości, właściwie import okazjonalny).

D. Wyroby przemysłowe (głównie derki hiszpańskie i skrzynie) oraz trochę surowca dla rzemiosła (barwniki, korek, ałun)³⁵.

Oprócz nikłości importu (w latach 1616—1620 w ogóle nie istnieje!), drugi jeszcze fakt uderza w tabeli 3: szybkie kurczenie się rozmiarów wwozu głównego produktu obrotów tj. soli. Następowo to mimo iż — jak zaznaczono wyżej — sól odgrywała tak wielostronną rolę w tym handlu, nie tylko jako towar, ale także jako balast oraz najbezpieczniejsza forma przewozu ekwiwalentu za sprzedane w Hiszpanii towary gdańskie. Jak się zdaje, mimo obniżki cen soli z 18 złp na 16 złp za łaszt, co dokonało się w roku 1610, jej sprzedaż w Gdańsku nastęrczała poważne trudności. Transakcje solą wielokrotnie pociągają za sobą duże straty³⁶. Nie mogło to zachęcać kupców do kontynuowania importu w tym zakresie. W rezultacie handel głównym artykułem hiszpańskim, solą, zdradzał tendencje malejące. Jednocześnie, jak widzieliśmy przed chwilą, podobnie kurczył się wywóz głównego przedmiotu eksportu — zboża. Rzutowało to oczywiście bardzo niekorzystnie na całokształt obrotów Gdańsk-Hiszpania.

Rozważania na temat struktury wymiany byłyby niepełne, gdyby nie włączyć do nich zagadnienia bilansu handlowego. Przy poborze kolektki notowano podstawę jej wymiaru tj. wartości towarów wedle aktualnych cen hurtowych w Gdańsku. Ze chodzi tu rzeczywiście o ceny gdańskie, a nie np. hiszpańskie czy portugalskie, wykazała kontrola podanych w źródle wartości dwu podstawowych artykułów — zboża i soli, przez zestawienie ich z danymi z innych gdańskich źródeł (głównie akta sporów między kupcami i między kupcami gdańskimi a szlachtą, wciągane

³⁴ Sprawę tę omawiam szerzej w przygotowywanej do druku pracy o handlu gdańskim.

³⁵ W roku 1608 wwieziono na statkach wciągniętych do rejestru hiszpańskiego pewną ilość towarów szkockich — 2 tysiące skór smuszych wartości 120 złp, 40 lisów wartości 40 złp, 40 futer wydry wartości 80 złp, 100 łokci szkockiego sukna wartości 90 złp, oraz rękawice i pończochy wartości 130 złp — które gdańscy urzędnicy obłożyli opłatami jak towar hiszpański. Z obliczeń wyliczyłam tę partię towaru, gdyż jej pochodzenie nie może budzić wątpliwości — zapewne została załadowana po drodze na statki wracające z Hiszpanii i stąd włączono ją do importu hiszpańskiego.

³⁶ Omawiam to w pracy przygotowywanej do druku.

w pierwszej połowie XVII wieku do ksiąg viceprezydenta miasta). Skoro wartość zboża i soli ustalano wedle cen gdańskich, nie ma powodu sądzić że inaczej postępowano dla innych artykułów zarówno importowanych jak eksportowanych.

Opierając się na wyszczególnionych w zeszycie kolektory danych o wartości towarów można ustalić bilans wymiany między Gdańskiem a Hiszpanią w latach 1607—1621, omijając jedynie rok 1620, w którym, jak wiadomo, ruch na tej trasie zamarł zupełnie. Odpowiednie dane zostały zestawione w tabeli 4.

Tabela 4

Bilans handlu Gdańska z Półwyspem Iberyjskim
(w złotych polskich)

Rok	Wartość globalna obrotów	Eksport		Import		Saldo	
		wartość	% obrotów	wartość	% obrotów	wartość	% obrotów
1607	176 584	115 640	65,4	60 944	34,6	+54 696	30,9
1608	135 611	100 955	74,4	34 656	25,6	+66 299	48,8
1609	91 000	66 992	73,6	24 008	26,4	+42 984	47,2
1610	97 231	81 108	83,4	16 123	16,6	+64 985	66,8
1611	123 590	75 080	60,7	48 510	39,3	+26 570	21,5
1612	32 844	25 936	78,9	6 908	21,1	+19 028	57,9
1613	50 788	33 135	65,2	17 653	34,8	+15 482	34,0
1614	43 034	41 953	87,4	6 081	12,6	+35 872	74,3
1615	53 171	51 512	96,8	1 659	3,2	+49 853	93,7
1616	3 226	3 226	100,0	—	—	+ 3 226	100,0
1617	67 999	67 999	100,0	—	—	+67 999	100,0
1618	80 012	80 012	100,0	—	—	+80 012	100,0
1619	63	63	100,0	—	—	+63	100,0
1621	21 975	19 753	89,8	2 222	10,2	+17 531	79,7

Liczby te, choć przybliżone (raczej minimalne), trzeba jednak uważać za odbicie rzeczywistego charakteru bilansu, który kształtował się ogromnie korzystnie dla Gdańska, a bardzo ujemnie dla Hiszpanii. Jak wynika z tabeli wartość rocznego eksportu z Gdańska była znaczna; w latach 1607—1608 przekraczała 100 tys. złp, w latach 1609—1618 wynosiła zwykle kilkadziesiąt tysięcy złp. Import był skromniejszy i tylko w latach 1607, 1608, 1609 i 1611 wartość jego dochodziła do kilkadziesiąt tysięcy złp. Roczne saldo dodatnie wahało się od 63 do 80 tys. złp, zwykle stanowiło kilkadziesiąt tysięcy. Niewątpliwie takie ukształtowanie bilansu było rezultatem drakońskiej polityki gospodarczej Filipa III i Filipa IV, pobierających ogromne cła od wywożonych z kraju towarów (30%). W tych warunkach nie opłacało się importować np. z Hiszpanii win (zwłaszcza że istniała w Gdańsku łatwość zaopatrywania się w wina francuskie i niemieckie, a szlachta polska preferowała trunki węgierskie) czy korzeni; te ostatnie taniej można było nabyć od kupców holenderskich utrzymujących bezpośrednie kontakty z koloniami. Wobec zaś kurczenia się, jak wskazywano wyżej, importu soli, pozostawało wy-

równywanie przez kupców hiszpańskich bilansu srebrem, co nie zawsze było dogodne, z różnych zresztą względów, dla obu stron.

Możliwość zajęcia w hiszpańskich portach miejsca kupców niderlandzkich i rozwinięcia szerokiego handlu zamorskiego zaktywizowała licznych kupców gdańskich. Wydaje się, iż na przełomie XVI i XVII w., w związku z korzystną dla miasta sytuacją polityczną, zmobilizowało ono znaczne kapitały, inwestując je w żeglugę oraz transport towarów na Półwysep Iberyjski. Najszersze dane z tego zakresu mamy dla roku 1607, kiedy to pisarze notujący pobór kolekty hiszpańskiej byli jeszcze bardzo gorliwi i zaznaczali, do kogo należał obłożony poborem ładunek. Oto informacje na temat kupców gdańskich, którzy w tym roku uczestniczyli w wymianie z Hiszpanią:

Na pierwszym miejscu wymienić należy Hansa Schencka, który w roku 1607 wysłał do Hiszpanii 1139 łasztów żyta wartości 31 025 złp. co stanowiło 42,5% wartości całego eksportu żyta do Hiszpanii z Gdańska w tym roku. Prócz tego Schenck wyekspediował 205 łasztów pszenicy wartości 16 400 złp (co stanowiło prawie 90% eksportu pszenicy gdańskiej do Hiszpanii w tym roku), 24 łaszty jęczmienia wartości 576 złp, 46,5 cetnara prochu wartości 1116 złp, a także trochę drewna (za 202 złp), bursztynu (70 złp) i talerzy (10 złp). W sumie Schenck wysłał więc towary wartości 49 399 złp, co stanowiło prawie 43% globalnego eksportu Gdańska do Hiszpanii w tym roku. Nie wiemy natomiast, co importował Schenck z Hiszpanii — należy przypuszczać, że przede wszystkim odbierał należności w srebrze.

Wobec tak znacznego zmonopolizowania eksportu udziały innych kupców gdańskich wypadły skromniej. Tak więc Dawid Gronow wywiózł 147 łasztów żyta wartości 4720 złp, Berent von Schoten (na spółkę z Danielem Moras) 85 łasztów żyta wartości 2490 złp, a prócz tego na własną już rękę 9 łasztów jęczmienia wartości 212 złp, przywiózł zaś 95 łasztów soli wartości 1710 złp. Arnt Pilgram figuruje w rejestrze jako eksporter 61 łasztów żyta wartości 1830 złp, Hans Schulte — 53 łasztów żyta wartości 1590 złp, Hans Hendrichsen — 40 łasztów żyta wartości 1200 złp, Hans Möllerknabe — 30 łasztów żyta wartości 900 złp i Hans Dalmer — 20 łasztów żyta wartości 600 złp. W wywozie drewna specjalizował się Paul Dameraw, który wysłał różne gatunki klepek, masztów i dyli wartości 4425 złp, a ponadto rzemieńnię wartości 88 złp i proch wartości 480 złp — razem więc towary na sumę 4996 złp. Prócz nich rejestr 1607 roku wymienia już tylko Eliasa Daniela, który sprowadził do Gdańska derki hiszpańskie wartości 400 złp i Tomasa Sellentin, który zaimportował 1000 pomarańcz wartości 20 złp.

Razem eksport gdańskich kupców wedle zapisek znajdujących się w zeszycie poboru kolekty oszacować trzeba na minimum 67 934 złp czyli 58% globalnego wywozu do Hiszpanii w tym roku. W istocie był on na pewno wyższy, sięgając 75—80% (pisarze nie przy wszystkich towarach notowali właścicieli).

Z kupców pozagdańskich na czoło wysuwają się oczywiście Holendrzy³⁷: Reyer Claussen, który wywiózł w 1607 r. z Gdańska 93 łaszty żyta wartości 2790 złp, Cornelis Wilmsen (eksport 109 łasztów żyta war-

³⁷ Już wcześniej organizowali oni eksport z Gdańska do Hiszpanii. Simenson Junghein i Volckerdt Oberlander z Amsterdamu oraz Laenely Petersen de Bruine z Middelburga (Zelandia) wywozili stąd w roku 1606 pszenicę, polecając szyprowi w drodze powrotnej zabrać do Gdańska hiszpańskie wina i oliwę — WAP Gdańsk, 300, 5/26, s. 298ab.

tości 3270 złp, klepki wartości 2880 złp, tkanin wartości 240 złp, import 121 łasztów i 2 beczek soli wartości 2180 złp), wspólnicy Wolfert Willemssen i Hubert Emsen (import pieprzu wartości 2880 złp). Poza tym jako towar holenderski rejestr notuje воск wartości 525 złp, drewno wartości 2680 złp oraz flaszki i puzdra wartości 56 złp. W sumie jako własność holenderską zarejestrowano artykuły wartości 12 441 złp, co stanowiło 10,8% wywozu tego roku. Ciekawe, że towary te wywieziono w dużej mierze na statkach gdańskich; zapewne w Hiszpanii deklarowano je jako własność kupców gdańskich. W Gdańsku tego rodzaju kamuflaż nie był potrzebny, a nawet nie opłacał się; ujawnienie, że towar należy do Holendrów zwalniało bowiem od obowiązku wnoszenia kolekty.

Rejestr notuje także kupców z południowych Niderlandów: Wilma Boge, Brabantczyka, który eksportuje drewno wartości 1080 złp i tkaniny wartości 180 złp, oraz nie wymienionych z nazwiska innych kupców brabantkich, eksporterów drewna wartości 440 złp.

Pewne zainteresowanie możliwościami pośredniczenia między Gdańskiem a Hiszpanią powstało w tym czasie w Hamburgu. Rejestr wymienia Piotra Junckersena z Hamburga jako eksportera 40 łasztów żyta wartości 1200 złp; dalsze 52 łaszty żyta wartości 1560 złp określone są jako towar hamburski bez podania nazwiska właściciela.

Drobne ilości towaru powieźli z Gdańska do Hiszpanii w 1607 r. Anglicy (drewno wartości 95 złp, воск wartości 5000 złp i len wartości 840 złp) oraz kupcy duńscy (drewno wartości około 100 złp, flaszki i puzdra wartości 40 złp, trochę pokostu, lnu, ogórków, chmielu i skóry kozłowej). Imiennie wymieniony jest tylko Heinrich Ramel z Danii, który m. in. wwozi do Gdańska trochę soli (47,5 łaszta i 2 beczki soli wartości 855 złp). W sumie eksport z Gdańska przez Duńczyków nie przekroczył 500 złp; za wyjątkiem Ramela mamy tu do czynienia z przewozem drobnych ilości towarów przez szyprów przy okazji wynajęcia statku duńskiego na trasę Gdańsk-Hiszpania.

Rejestr z roku 1608 nie zawiera już niestety tak dokładnych informacji o właścicielach ładunków. Jednak Hans Schenck figuruje znowu przy pozycji 65 łasztów pszenicy wartości 4550 złp i 23 łasztów żyta wartości 874 złp. Paul Dameraw wywozi drewno za sumę 10 143 złp i trochę innych towarów (rzemienie wartości 60 złp, bursztyn za 150 złp, chleb za 16 złp, kordyban za 60 złp, tkaniny za 80 złp), importuje zaś 81 łasztów 18 beczek soli wartości 1476 złp, 6 tysięcy pomarańcz wartości 120 złp oraz 75 kamieni pieprzu wartości 750 złp. Z innych kupców gdańskich wspomniani są Greger Brandt (eksport klepki wartości 1770 złp), Hans Tideman (eksport drewna wartości 3160 złp, import 52 kamieni pieprzu wartości 520 złp), Wincent Keding (import 77 łasztów 6 beczek soli wartości 1392 złp i 5 tysięcy pomarańcz wartości 100 złp), oraz Marten Schultz (import 41 kamieni pieprzu wartości 410 złp). Z kupców obcych wymienieni są Holendrzy jako importerzy 85 kamieni pieprzu wartości 850 złp i Duńczycy eksportujący 11 cetnarów miedzi wartości 308 złp. Pewna ilość towaru została odnotowana jako „niehanzeatycka” bez podania jednak bliższych szczegółów (19 cetnarów miedzi wartości 504 złp, воск wartości 945 złp, 30 łasztów pszenicy wartości 2100 złp, 64 łaszty żyta wartości 2434 złp, 3 łaszty jęczmienia wartości 112 złp, bursztyn wartości 155 złp).

W latach następnych pisarze kolekty zarzucili niestety zwyczaj notowania nazwiska kupców-właścicieli towarów. Dane na ten temat znajdujemy już w rejestrach tylko sporadycznie. Pozwalają one jednak na

dokonanie pewnych spostrzeżeń. Oto Hans Schenck, wielki eksporter zboża, przerzuca się w latach 1609—1610 na wywóz drewna, prochu i metali. W roku 1610 wysyła on z Gdańska tych towarów na sumę 15 744, co stanowiło 19,4% wartości globalnego eksportu do Hiszpanii w tym roku. Fakt ten można chyba uznać za dodatkowy dowód zmniejszenia się atrakcyjności wywozu gdańskiego zboża do Hiszpanii. Obok Schencka działał nadal na tym polu Paul Dameraw; w roku 1609 wywozi on drewno i metale wartości 14 367 złp, co stanowiło 21,3% globalnego eksportu tego roku. W roku 1610 pisarz odnotował go jako eksportera drewna i wosku wartości 3478 złp, a w roku 1613 drewna wartości 1350 złp. Inne źródła gdańskie podają, że jesienią 1615 roku Dameraw wysłał do Hiszpanii 4 statki z towarami wartości 16 tysięcy złp³⁸, co stanowiłoby niemal 1/3 wartości całego eksportu tego roku. Poza tym w zeszycie kolekty widnieją następujące nazwiska kupców gdańskich: Heinrich Hein, Lorentz Schroder, Ernst Kehrl, Edward Rudiger, Elert von Bobbert, Tideman Giese — a więc w wielu wypadkach znani reprezentanci patrycjatu. Inne źródła gdańskie informują, iż w 1616 r. uczestniczyli w wymianie z Hiszpanią także bracia Jacques i Peter Rantzen oraz Heinrich Rumswinkel³⁹. Z kupców obcych wspominani są Holendrzy (Hans During i Lion Cambier), Żydzi z Lizbony oraz kupcy hiszpańscy. Jest ciekawe, iż nie są wspomniani Lubeczanie, związani wszak z Gdańskiem wieloma węzłami handlowymi⁴⁰.

Reasumując: handlem z Hiszpanią zainteresowała się dość liczna grupa gdańskich kupców, wśród nich także reprezentanci patrycjatu. Niektórzy z nich — Hans Schenck i Paul Dameraw — zainwestowali w wysyłkę towarów znaczne sumy, niemal monopolizując w ten sposób pewne gałęzie eksportu. W sumie można przyjąć, że około 80% towarów idących w tym czasie z Gdańska do Hiszpanii, stanowiło własność miejscowych kupców. Zainteresowanie importem z Hiszpanii było znacznie słabsze.

Osobne, nie mniej jednak ważne, zagadnienie stanowi sprawa organizacji przewozu tych towarów do portów Półwyspu Iberyjskiego. Rejestry kolekty nie wymieniają dokładnie punktów docelowych; możemy jedynie sądzić na podstawie innych danych⁴¹, że były to w Hiszpanii: Huelva, San Lucas de Barrameda, Kadyks, Malaga, Motril, Walencja, Barcelona, Majorka. W Portugalii statki gdańskie odwiedzały najczęściej Lizbonę i porty solne: Setubal oraz S. Uvis⁴². Jak wynika z danych zawartych w rejestrach kolekty, stosowano zarówno system załadunku całego statku przez jednego kupca, jak — dla zwiększenia bezpieczeństwa — przez kilku. W każdym razie każdy kupiec biorący szerszy udział w handlu dzielił eksportowany w danym roku przez siebie towar na kilka ładunków i wysyłał je na różnych statkach. Niektórzy kupcy gdańscy wysyłali do Hiszpanii po kilka lub nawet po kilkanaście statków w obrębie jednego roku (Hans Schenck, Paul Dameraw).

Czyją własność stanowiły te statki? Szyppowie, którzy je prowadzą, pochodzą w większości z Gdańska (w niektórych latach w 60%). Sporo jednak także wśród nich lubeczian, Duńczyków itd., a przede wszystkim

³⁸ WAP Gdańsk, 300, 5/47, s. 96ab.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Por. P. Jeannin, *Contribution à l'étude du commerce de Lubeck aux environs de 1580*, „Hansische Studien”, Berlin 1961, s. 162—189.

⁴¹ M.in. na podstawie kontraktów frachtowych z archiwów holenderskich, por. cytowany już artykuł w „Zapiskach Historycznych”, s. 180—82.

⁴² Jak wyżej.

żeglarzy holenderskich. Wyciąganie jednak na tej podstawie wniosków o przynależności statku byłoby ryzykowne. W początkowych rejestrach, gdy pisarze kolekty byli jeszcze dość dokładni, znajdujemy wzmianki: szyper pochodzi z Lubeki, ale statek należy do gdańszczan. Później, w miarę jak wpisy stały się mniej dokładne, kontentowano się już tylko podaniem miejsca, gdzie statek opłacił kolektę — w Gdańsku czy w innym porcie hanzeatyckim, ewentualnie wzmianką, że jest od niej, jako niehanzeatycki, zwolniony. Statek należący do mieszczan innego hanzeatyckiego ośrodka, a wysłany do Gdańska w celu załadunku towaru dla Hiszpanii, płacił zwykle kolektę w swym macierzystym porcie⁴³. W ten sposób na podstawie miejsca poboru kolekty — ewentualnie zwolnienia od niej — można podzielić statki kursujące z Gdańska do Hiszpanii na trzy grupy: gdańskie, należące do innych miast hanzeatyckich i do niehanzeatów. Tego rodzaju podział, choć nie może być uważany za stuprocentowo pewny, chyba jednak lepiej odtwarza stan faktyczny, niż opieranie się na zawodnym kryterium pochodzenia szypra.

Zamieszczone niżej tabele (5 i 6) ukazują na tej podstawie podział floty (wedle liczby statków i ich pojemności).

Tabela 5

Statki kursujące na trasie Gdańsk—Hiszpania—Gdańsk wedle pochodzenia (liczba jednostek=A)

	1607		1608		1609		1610		1611		1612		1613	
	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%
Statki gdańskie	68	87,2	36	81,8	20	62,5	27	93,2	49	98	16	100	19	100
Inne hanzeatyckie	—	—	5 ⁴⁴	11,4	1 ⁴⁵	3,1	1 ⁴⁶	6,8	1 ⁴⁷	2	—	—	—	—
Niehanzeatyckie	10 ⁴⁸	12,8	3 ⁴⁹	6,8	11 ⁵⁰	34,4	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	78	100	44	100	32	100	28	100	50	100	16	100	19	100
	1614		1615		1616		1617		1618		1619		1621	
	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%	A	%
Statki gdańskie	18	90	18	100	21	95,5	20	100	15	100	2	100	4	100
Inne hanzeatyckie	2 ⁵¹	10	—	—	1 ⁵²	4,5	—	—	—	—	—	—	—	—
Niehanzeatyckie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	20	100	18	100	22	100	20	100	15	100	2	100	4	100

⁴³ Chodzi tu o opłaty pobierane od każdego łasztu pojemności statku, opłaty od towaru wnoszone w Gdańsku.

⁴⁴ 3 wismarskie i 2 lubeckie.

⁴⁵ Lubecki.

⁴⁶ Lubecki.

⁴⁷ Lubecki.

⁴⁸ 8 duńskich, 1 angielski, 1 nieokreślony.

⁴⁹ 2 holenderskie, 1 duński.

⁵⁰ 9 holenderskich, 2 nieokreślone.

⁵¹ Lubeckie.

⁵² Wismarski.

Tabela 6

Statki kursujące na trasie Gdańsk—Hiszpania—Gdańsk wedle pochodzenia
(pojemność w łasztach = B)

	1607		1608		1609		1610		1611		1612		1613	
	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%
Statki gdańskie	6003	86,7	3713	77,3	2395	64,7	2449	92,4	4750	95,9	1475	100	1814	100
Inne hanzeatyckie	—	—	800	16,6	200	5,3	—	—	200	4,1	—	—	—	—
Niehanzeatyckie	923	13,3	288	6,1	1104	30,0	200	7,6	—	—	—	—	—	—
Razem	6926	100	4801	100	3699	100	2649	100	4950	100	1475	100	1814	100
	1614		1615		1616		1617		1618		1619		1621	
	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%	B	%
Statki gdańskie	1671	81,8	1660	100	2351	95,1	2071	100	1568	100	265	100	319	100
Inne hanzeatyckie	260	18,2	—	—	120	4,9	—	—	—	—	—	—	—	—
Niehanzeatyckie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	1931	100	1660	100	2471	100	2071	100	1568	100	265	100	319	100

Jak wynika z tabel, przytłaczającą większość stanowiły jednostki gdańskie, na których przewozili bardzo często swe towary także kupcy spoza Gdańska, m. in. Holendrzy. Poza tym w przewozach posługiwano się statkami holenderskimi (11), duńskimi (9), lubeckimi (6), wismarskimi (4), angielskimi (1). Jest rzeczą godną uwagi, że po roku 1609 statki niehanzeatyckie nikną z tabel — zapewne odegrał tu rolę wspomniany już wyżej rozejm między Hiszpanią a Republiką Zjednoczonych Prowincji, usuwający dyskryminację kupców niderlandzkich; szyprowie holenderscy i duńscy, obsługujący przedtem gdańszczan, znaleźli teraz zatrudnienie gdzie indziej.

Czy dane z rejestrów kolekty w zakresie tak silnej przewagi udziału statków gdańskich w przewozach należy uznać za wiarygodne? Niewątpliwie tak, zwłaszcza zaś po roku 1609; przedtem mogły zdarzać się wypadki rejestrowania statku jako gdańskiego dla uniknięcia represji hiszpańskich. Z drugiej jednak strony czy warto to było robić już w Gdańsku, gdzie taka rejestracja pociągała za sobą konieczność opłaty kolekty? Przecież można było — i tak właśnie najczęściej czyniono — manifestować banderę gdańską dopiero w czasie podróży. Rzecz była w owym czasie tym łatwiejsza, że nie istniały jednolite, konsekwentne przepisy na temat papierów okrętowych. W większości portów zadawano się oświadczeniem szypira, rzadziej wymagano okazania listów od armatorów czy innych zaświadczeń.

Osobna sprawa to statki o podwójnej jakby przynależności, należące najczęściej do spółek gdańsko-niderlandzkich. Spółki takie, jak wiemy, zawiązywane były dość często i właśnie na tym odcinku żeglugi odznaczać się mogły specjalną aktywnością. Jest to sprawa trudna do uchwycenia

cenia. Wydaje się jednak znowu, że statki takie starano by się w Gdańsku rejestrować raczej jako obce, w związku ze wspomnianym zrozumiałym usiłowaniem uniknięcia opłaty. Jak widać więc, gdyby korygować liczby w tabelach 5 i 6, należałoby to czynić raczej w kierunku zwiększenia przypuszczalnego udziału statków gdańskich w przewozach do Hiszpanii.

Ostatni problem, jaki się nasuwa, to sprawa oceny rozmiarów wymiany z Hiszpanią na tle całokształtu gdańskiego handlu w początkach XVII wieku. Dotychczasowi badacze — zarówno *Simson* jak *Kestner* i *Rühle* — podkreślają usilnie rozmach tego handlu i choć nie podają niemal wcale konkretnych liczb, uważają go za bardzo znaczny. Jest to rezultat zasugerowania się materiałami dyplomatyczno-politycznymi, wynik oparcia się na specyficznej bazie źródłowej: danych zawartych w korespondencji ówczesnej, relacjach posłów, sprawozdaniach z przebiegu sejmów Hanzy itd., przy niewykorzystaniu materiału statystycznego, jakiego dostarczają rejestry kolekty. W sferze polityczno-dyplomatycznej sprawa handlu z Hiszpanią, forsowanego w owym czasie, jak wiemy, przez Hanzę, istotnie zajmowała bardzo wiele miejsca. W porównaniu z tym faktyczne obroty przedstawiają się znacznie słabiej. Globalna wartość obrotów w roku 1607, który można uważać za reprezentatywny dla okresu maksymalnego rozkwitu gdańsko-hiszpańskiego handlu, wyniosła 176 584 złp. Niestety nie znamy globalnych rozmiarów handlu gdańskiego w tym czasie i w związku z tym musimy otrzymaną liczbę porównać z danymi z najbliższego roku, co do którego rozporządzamy odpowiednimi materiałami. Jest to rok 1634, którego globalny obrót, oszacowany na podstawie palowego, wyniósł 18 594 000 złp⁵³. Handel gdańsko-hiszpański w tym świetle stanowiłby zaledwie około 0,9% całkowitych obrotów nadmotławskiego portu. Trzeba więc chyba przyznać, że nie w konkretnych rozmiarach tej wymiany leży waga problemu. Jeśli sprawa warta jest uwagi, to tylko jako ostatnia próba utrzymania się gdańskiego kupiectwa w aktywnym handlu zamorskim, podjęta na szerszą skalę przez grupę przedsiębiorczych gdańszczan, popieraną przez władze miasta i Hanzy.

*

Wnioski z powyższego nasuwają się następujące: na przełomie XVI i XVII wieku Gdańsk, wykorzystując wywołane przez wydarzenia polityczne częściowe sparaliżowanie działalności kupiectwa niderlandzkiego, usiłuje intensywnie rozwinąć bezpośrednie kontakty gospodarcze z Hiszpanią. Próba ta oznaczała aktywizację gdańskiego handlu i żeglugi, na razie na pewnym, dość skromnym w skali ogólnej gdańskiego portu, odcinku. W wypadku powodzenia inicjatywa ta uległaby jednak na pewno poważnemu rozszerzeniu. Zaangażowano dość duże kapitały zarówno dla skompletowania floty, która podjęła żeglugę do Hiszpanii, jak dla zakupu eksportowanych towarów. Wysiłki te zakończyły się jednak fiaskiem; na dłuższą metę rozwijanie wymiany bezpośredniej między Gdańskiem a Hiszpanią okazało się dla gdańszczan nieopłacalne. Odegrała tu rolę zarówno polityka gospodarcza korony hiszpańskiej — wysokie cła na wszystkie wywożone z Hiszpanii towary — jak odradzająca się, zwłaszcza po roku 1609, coraz silniejsza konkurencja niderlandzka. Wprawdzie Antwerpia, ugodzona śmiertelnie w roku 1585, nigdy już nie powróciła do dawnej świetności, ale jej miejsce zajął wyrastający szybko

⁵³ 27 891 000 grzywien pruskich. *M. Bogucka, Handel bałtycki a bilans handlowy Polski w pierwszej połowie XVII wieku*, PH LVII, 1968, nr 2, s. 248.

na pierwszą potęgę handlową XVII stulecia Amsterdam. W tej sytuacji gdańscy kupcy zrezygnowali dość pośpiesznie z ostatniej próby prowadzenia na szerszą skalę własnego aktywnego handlu zamorskiego i w toku drugiej ćwierci XVII wieku przestawili się ostatecznie na wymianę pasywną: mniej ryzykowne i kłopotliwe, a także bardzo zyskowne pośrednictwo we własnym porcie między obcymi szypcami a polską szlachtą.

ANEKS I

Eksport z Gdańska do Hiszpanii w latach 1607—1621

A. Zboże i inne płody rolne

Rok ¹	Żyto			Pszenica			Jęczmień			Len i konopie	
	ł	k	w	ł	k	w	ł	k	w	kam.	w
1607 ²	2680	—	83400	228	30	18255	33	—	788	133	952
1608	800	54	30434	233	24	16338	12	—	408	—	—
1609	32	—	1920	139	40	11073	11	—	594	—	—
1610	165	30	9599	284	41	21636	23	30	1175	—	—
1611 ³	161	—	8372	634	—	30084	44	—	1760	—	—
1612	34	—	1768	96	—	6720	—	—	—	—	—
1613	8	—	504	200	—	13200	—	—	—	—	—
1614 ⁴	78	—	3900	177	—	14457	—	—	—	—	—
1615	22	—	1100	26	—	2080	—	—	—	60	180
1617	133	30	9345	227	30	25025	—	—	—	—	—
1618	1075	—	21750	228	30	22850	—	—	—	483	489
1621	232	30	13380	47	30	5225	—	—	—	—	—
Razem	5422	24	185472	2526	15	186943	123	30	4725	676	1621

Objaśnienia skrótów: ł = łaszt; k = korce; w = wartość w złotych polskich; kam. = kamienie.

¹) W latach 1616, 1619—1620 nie zanotowano eksportu płodów rolnych.

²) Prócz tego w 1607 r. 4 worki chmielu i 120 ahteli ogórków nieustalonej wartości.

³) Prócz tego w 1611 r. 16 beczek prosa wartości 96 złp.

⁴) Prócz tego w 1614 r. 43 beczki grochu wartości 172 złp.

B. Drewno i artykuły leśne

Rok ¹	Klepka			Wańczos			Pipówka			Dyle, maszty, tyki		
	s	kr.	w	s	kr.	w	s	kr.	w	ko	szt.	w
1607 ²	15,5	30,5	2680	12,5	—	1070	80	9	6610	2	35+?	2482
1608	88,5	9,5	16025	46,5	—	5115	56	13	5161	7	58	2238
1609	23,5	31	5226	69,5	—	10425	42,5	29	4303	27	45+?	6652
1610	6	18	1501	155	6	22250	18	22	2108	13	13	808
1611	15,5	20,5	3447	68,5	30	11000	86,5	18,25	8180	33	49+?	4640
1612	21,5	29	4788	26	—	4160	31	11	3364	21	20	2901
1613	12	22	2771	15	—	2100	40	19	5118	26	24	3564
1614	22	2,5	4047	21,5	—	2580	60	12	6312	35	36	4732
1615	61	31	12822	99,5	—	10590	102,5	13,5	10486	29	28	6815
1616	4,5	—	900	3	—	300	8,5	—	850	10	16	840
1617	12,5	31	3367	33,5	—	4260	74,5	—	7514	12	23	1955
1618	12,5	13	2993	28	—	3360	87,5	—	7875	15	52	1400
Razem	295	238	60567	578,5	36	77210	687	148,75	67881	230	399+?	39027

B. Drewno i artykuły leśne (d.c.)

Rok ¹	Plansony			Smoła			Wosk		
	ko	w	w	ł	b	w	szyf.	f	w
1607 ²	4	480	—	—	—	—	79	27	4695(?)
1608	1	180	50	—	—	—	39	—	3510
1609	9	1620	117	8	11	279	157,5	13	17348
1610	12	2160	130	3,5	—	102	43	—	5160
1611	8	1440	180	3	—	48	19,5	5	2370
1612	3	540	—	2,5	—	60	—	—	—
1613	5	900	50	4	—	144	2	—	220
1614	2,5	450	20	—	—	—	23,5	8	3520
1615	4	720	148	4	—	240	25	—	2625
1616	1,5	270	40	—	—	—	—	—	—
1617	3	540	520	1	—	60	50,5	—	5555
1618	9,5	2070	40	—	—	—	49,5	—	5940
Razem	62,5	11470	1295	26	11	933	488,5	53	50943

Objaśnienia skrótów: s = setki; kr. = kęgi; ko = kopy; szt. = sztuki; ł = łaszy; b = beczi; w = wartość w złotych polskich; szyf. = szyfunty; f = funty.

¹⁾ W latach 1619–1620 nie zanotowano w ogóle eksportu drewna i artykułów leśnych. W 1621 r. wywieziono jedynie 22 futra wartości 1100 złp.

²⁾ W 1607 r. wywieziono także 180 sztuk skór nieokreślonej wartości.

C. Metale

Rok ¹	Ołów		Miedź		Żelazo	
	c	w	c	w	szyf.	w
1608	1003	4012	154	4620	—	—
1609	540	2160	25 ¹ / ₃	760	2	44
1610	109	436	22 ¹ / ₂	1800	108	2080
1611	—	—	10	280	10	120
1612	—	—	18	540	—	—
1613	495	1980	—	—	10	120
1614	220	880	—	—	—	—
1615	149	700	5	50	—	—
1617	965	4825	56 ¹ / ₃	1800	24	240
1618	910	4550	36	1152	—	—
Razem	4391	19543	327 ¹ / ₆	11002	154	2604

Objaśnienie skrótów: c = cetnary; w = wartość w złotych polskich; szyf. = szyfunty.

¹⁾ W latach 1607, 1616, 1619–1621 nie zanotowano eksportu metali.

D. Wyroby przemysłowe i półfabrykaty

Rok ¹	Butelki, puzdra, talerze, szufle		Skrzynie		Bursztyn ²		Proch		Rzemienie		Tkaniny		Przędza		Wyroby żelazne ⁴		Kordyban		Chleb	
	W	Szt.	W	Szt.	F	W	C	W	S	W	Szt. ³	W	C	W	D	W	B	W		
1607 ⁵	518	1	220		700	70	120,5	2892	4	88	50	400	—	—	—	—	—	—	—	—
1608	417	—	—		455,5	3205	418	8360	2	60	?	180	110	90	5	60	28	112	—	—
1609	395	5	322		—	—	351	3020	15	446	—	—	100	?	—	—	22	132	—	—
1610	745	51	853		285	67	411	8180	3	82,5	?	140	—	—	—	—	16	96	—	—
1611	849	7	380		1250+?	2572	3,5	70	4,5	135	?	90	466	8	7	84	8	48	—	—
1612	443	—	—		—	—	—	—	3	90	24	192	370	—	—	—	—	—	—	—
1613	390	—	—		—	—	52	1144	4	120	—	—	810	—	—	—	—	—	—	—
1614	350	—	—		—	—	—	—	1	30	—	—	305	—	—	—	33	198	—	—
1615 ⁶	1035	20	60		144	192(?)	—	—	12,5	392	40	320(?)	787	—	3	36	30	90	—	—
1617 ⁷	203	—	—		557(?)	6665(?)	—	—	8	195	—	—	150	112	—	—	—	—	—	—
1618	762	13	39		1346	2692	—	—	1	30	—	—	520	100	—	—	—	—	—	—
Razem	6133	97	1874		4737,5	9463+?	1356	23666	60	1731,5	114+?	1322	3618	310	15	180	137	676	—	—

Objaśnienia skrótów: w = wartość w złotych polskich; f = funty; c = centnary; s = sekki; szt = sztuki; d = dziesiątek; b = beczka.

¹⁾ W roku 1616 wywieziono butelki i puzdra wartości 26 złp; w 1620 nie zanotowano eksportu wyrobów przemysłowych i półfabrykatów; w roku 1619 wywieziono jedynie 2 sekki rzemieni wartości 63 złp; w roku 1621 butelki i puzdra wartości 48 złp.

²⁾ Głównie toczony, dlatego zaliczony do półfabrykatów.

³⁾ Sztuki lub role.

⁴⁾ Tu także zaliczono stal i blachę.

⁵⁾ Prócz tego w 1607 r. jedna beczka pokostu nieokreślonej wartości.

⁶⁾ Prócz tego w 1615 r. 8 beczek piwa wartości 32 złp. i 2 szufny ser wartości 12 złp.

⁷⁾ Prócz tego w 1617 r. koźnierze zamiszowe wartości 100 złp.

ANEKS II

Import z Hiszpanii do Gdańska w latach 1607—1621

A. Sól

Rok ¹	ł	b	w
1607	2429	8	42865
1608	1513	14	27234
1609	1241	8	22336
1610	800	14	12810
1611	1923	—	30953
1612	289	1	4595
1613	386	13	6189
1614	203	16	3264
1615	67	3	1075
1621	52	10	2192
Razem	8903	87	153513

Objaśnienie skrótów: ł = łaszy; b = becзки; w = wartość w złotych polskich.

¹⁾ W latach 1616—1620 nie zanotowano importu soli.

B. Wina

Rok ¹	Sekt		Bastart		Alekant	
	bot	w	p	w	p	w
1607	43	2150	10	900	8	720
1608	—	—	6	540	—	—
1611	—	—	—	—	7	630
Razem	43	2150	16	1440	15	1350

Objaśnienia skrótów: b = boty; p = pipy; w = wartość w złotych polskich.

¹⁾ W latach 1609—1610 i 1612—1621 nie zanotowano importu win.

C. Wyroby przemysłowe i surowce dla rzemiosła

Rok ¹	Derki		Skrzynie		Korek			Barwniki ²	
	szt.	w	szt.	w	tuz.	wi	w	f	w
1607 ³	550	650	—	—	750	54	456	240	2880
1608 ⁴	400	600	—	—	—	50	120	—	—
1610	?	225	5	600	—	—	—	—	—
1611	400	600	1	48	1340	3	688	?	226
1612	—	—	—	—	50	50	550	?	200
1613	100	150	—	—	—	41	246	—	—
Razem	1450	2225	6	648	2140	178	2060	240	3306

Objaśnienia skrótów: szt. = sztuki; tuz. = tuziny; wi = wiązki; f = funty; w = wartość w złotych polskich.

¹⁾ W latach 1609, 1615—1621 nie zanotowano importu wyrobów przemysłowych i surowców. W 1614 r. wwieziono jedynie 9 cetnarów ałunu wartości 63 złp.

²⁾ Koszenia i inne.

³⁾ W 1607 r. wwieziono także guziki wartości 12 złp.

⁴⁾ W 1608 r. wwieziono także ceramikę wartości 30 złp.

D. Owoce i przyprawy

Rok ¹	Pomarańcze		Cytryny		Sok cytrynowy				Figi		Oliwki		Migdały		Cynamon		
	s	w	s	w	b	ok	kw	w	b	kosz	w	ok	w	kam.	w	kam.	w
	1607	1074	2088	16	64	1	30	49	842	21	5	182	—	—	354	1770	—
1608	777	1618	44	176	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18	360
1609	150	300	—	—	—	18	—	270	60	—	360	—	—	—	—	—	—
1610 ²	420	840	36,5	115	1	1	—	14	—	—	—	—	—	28	120	—	—
1611 ³	613	1226	80	240	—	2	—	16	18	—	108	10	330	38	165	50,5	1616
1612	80	160	—	—	—	—	—	—	—	—	—	?	25	18	108	—	—
1613	30	60	25	75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	208
1614 ⁴	200	400	20	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1615	220	440	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	3564	7132	221,5	730	2	52	49	1172	99	5	650	10(?)	355	438	2163	76,5	2184

Rok ¹	Rodzynki		Cykata		Pieprz		Imbir		Oliwa		Cukier		Marmelada	
	kosz.	kam.	w	kam.	w	kam.	w	kam.	kw	w	kam.	w	kam.	w
	1607	88	70	914	16	320	3840	63	194	?	55	35	210	—
1608	—	—	20	20	329	3290	5,5	66	—	—	70	462	—	—
1609	—	—	—	—	13	130	6	72	—	—	90	540	—	—
1610 ²	—	—	—	23	33,5	335	14	168	—	—	86	688	—	—
1611 ³	—	—	—	—	180	1800	—	—	19	404	1101	9128	—	—
1612	20	—	70	—	—	—	—	—	120	1200	—	—	—	—
1613	—	—	—	13	334	3674	13	156	—	150	538	4303	36	2592
1614 ⁴	—	—	—	18	—	—	—	—	?	—	237	1896	6	48
1615	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	108	70	984	90	1209,5	13069	101,5	656	139	1809	2157	17227	42	2640

Objaśnienia skrótów: s = sełki; b = beczki; ok = oksefty; kw = kwarty; kosz. = koszyki; kam. = kamienie; w = wartość w złotych polskich.

¹⁾ W latach 1616–1620 nie zanotowano importu owoców i przypraw. W roku 1621 wwieziono jedynie 1 okseft soku cytrynowego wartości 30 złp.

²⁾ W roku 1610 wwieziono także 2 pipy octu wartości 24 złp.

³⁾ W roku 1611 wwieziono prócz tego 38 kamieni anyżu wartości 152 złp oraz 7,5 kamienia *Sassa parilla* wartości 180 złp.

⁴⁾ W roku 1614 wwieziono ponadto słodczyce wartości 100 złp.

Мария Богуцка

ТОГРОВЛЯ ГДАНСКА С ИБЕРИЙСКИМ ПОЛУОСТРОВОМ В ПЕРВОЙ ПОЛОВИНЕ XVII ВЕКА

С 80-х годов XVI в. началось значительное оживление в торговых связях между Гданском и Иберийским полуостровом. Восстание вспыхнувшее в Нидерландах явилось существенной помехой в торговле с Испанией для нидерландских купцов доселе в ней преобладавших. В связи с войной и протекционной по отношению к Ганзе политикой испанской монархии перед купечеством прибалтийских городов, особенно перед Гданском, открывались особые возможности.

Сейм Ганзы 1601 г. уделил много места приемам по испанским делам. Тогда был выдвинут проект обложения специальной податью товаров направляемых на Иберийский полуостров и вывозимых оттуда, предназначенной для покрытия расходов на содержание постоянного представительства в Испании. Эта подать — тнз. *collecta hispana* — касающаяся впрочем товарооборота со всем Иберийским полуостровом, была введена в Гданске осенью 1606 г. Сохранившаяся тетрадь сбора позволяет восстановить размеры и структуру оборотов Гданска с Испанией и Португалией в 1607—1621 годы. При анализе чисел выведенных в табелях статьи, поражает значительный перевес вывоза над ввозом, а следовательно чрезвычайно пассивный для Испании и Португалии торговый баланс, затем быстрое сокращение оборотов после 1609 г. — т.е. с момента подписания двенадцатилетнего перемирия между Испанией и Республикой Соединенных провинций. Несомненно, что Гданск пользуясь тем, что политические события частично лишили возможности действия нидерландское купечество, стремился значительно развернуть непосредственные экономические связи с Испанией. Эта попытка имела также некоторое более широкое значение: она определяла подъем гданской торговли и судоходства пока что на определенном участке, довольно скромном в общем масштабе гданского торга. В случае успеха предприятие это ожидал дальнейший существенный рост. Значительные капиталовложения были предназначены для пополнения флота принявшего на себя испанские рейсы, а также на покупку вывозимых товаров (первоначально главным образом хлеб, после 1609 г. прежде всего строевой лес и другие лесные продукты). Усилия эти завершились однако неудачей; непосредственное развертывание обмена между Гданском и Испанией оказалось в дальнейшем для гданского купечества статей неприбыльной. В этом свою роль сыграла как экономическая политика испанской монархии — высокие пошлины на ввозимые товары, что приводило напр. к тому, что ввоз соли приносил убыль — так и восстанавливавшаяся нидерландская конкуренция. При таком положении гданские купцы довольно скоро отказались от последней попытки вести собственную активную заморскую торговлю в широком масштабе и в течение второй четверти XVII века перестроились окончательно на пассивный обмен: менее рискованное и хлопотливое, а также более прибыльное посредничество в собственном порте между иностранными шкиперами и польской шляхтой.

Maria Bogucka

LE COMMERCE DE GDAŃSK AVEC LA PÉNINSULE IBÉRIQUE DANS LA PREMIÈRE MOITIÉ DU XVII^e SIÈCLE

Les années quatre-vingts du XVI^e siècle marquèrent le début d'une considérable intensification des rapports commerciaux entre Gdańsk et la péninsule Ibérique. L'insurrection des Pays-Bas contre les Espagnols rendit difficile aux marchands néerlandais de pratiquer le commerce avec l'Espagne, dans lequel ils avaient été

jusqu' alors les maîtres incontestés. A la suite de la guerre et de la politique protectionniste favorable à la Hanse menée par la monarchie espagnole, de grandes possibilités s'ouvrirent aux marchands des villes de la mer Baltique et notamment de Gdańsk.

Le „Hansetag” de 1601 consacra beaucoup de place à la discussion des questions espagnoles. On présenta alors le projet de grever d'un impôt spécial les marchandises envoyées dans la péninsule Ibérique ou importées de là, pour couvrir les frais d'une légation permanente en Espagne. Cet impôt — appelé „collecte espagnole”, mais concernant le commerce avec toute la péninsule Ibérique — fut introduit à Gdańsk dans l'automne de 1606. Le registre de la perception de cet impôt s'est conservé et nous permet d'établir le volume et la structure du commerce de Gdańsk avec l'Espagne et le Portugal dans les années 1607—1621. Si l'on examine les chiffres réunis dans les tableaux du présent article, on est frappé par la considérable prépondérance des exportations sur les importations, donc par le fait que le bilan commercial était très défavorable pour l'Espagne et le Portugal; en outre par la rapide diminution du commerce après 1609, c'est-à-dire à partir du moment où l'Espagne et la République des Provinces-Unis signèrent un armistice de douze ans. Il est certain que Gdańsk, profitant de la paralysie partielle de l'activité des marchands néerlandais, causée par les événements politiques, tenta de développer des contacts économiques directs avec l'Espagne. Cette tentative avait d'ailleurs une signification plus large: elle entraînait une intensification du commerce et de la navigation de Gdańsk, pour le moment dans un secteur particulier, assez modeste par rapport à l'ensemble de l'activité de ce port. Si elle avait réussi, cette initiative se serait certainement élargie de façon considérable. On investit des capitaux importants pour compléter la flotte qui avait entrepris la navigation vers l'Espagne, et pour acheter les marchandises à exporter (d'abord surtout du blé, à partir de 1609 surtout du bois et des produits des forêts). Ces efforts se soldèrent par un échec: à la longue, l'échange direct entre Gdańsk et l'Espagne se montra non rentable pour les marchands de Gdańsk. Cela était du d'un côté à la politique économique de la couronne espagnole (droits de douane très élevés pour toutes les marchandises exportées de l'Espagne, ce qui rendait, par l'exemple, l'importation du sel peu rentable, voire même déficitaire), de l'autre côté à la redoutable compétition néerlandaise. Dans cette situation les marchands de Gdańsk renoncèrent assez hâtivement à la dernière tentative de pratiquer sur grande échelle un commerce maritime pour leur compte; dans le deuxième quart du XVII^e siècle, ils se rabattirent définitivement sur l'échange passif, c'est-à-dire sur le rôle, moins hasardeux et en même temps très lucratif, d'intermédiaires, dans leur propre port, entre les capitaines de bateaux étrangers et la noblesse polonaise.